

Kiedy podpis a kiedy parafka?

Data publikacji: 30.08.2018 14:30

Podpisywanie dokumentów jest nieodłączną częścią życia. Podpisywać trzeba potwierdzenia odbioru przesyłki dostarczonej przez listonosza, czy też umowę dotyczącą kupna samochodu. Stąd też pojawia się pytanie, kiedy wymagany jest podpis, a kiedy wystarczy sama parafka oraz czy podpis zawsze musi być czytelny.



fot. pixabay.com

Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba sięgnąć do definicji podpisu i parafki. Podpis, zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego jest własnoręcznym znakiem graficznym, który musi zawierać przynajmniej nazwisko podpisującego. W związku z tym, aby skutecznie podpisać umowę, należy na nią własnoręcznie nanieść przynajmniej nazwisko, bez konieczności wzbogacania go o imię, lub też nawet o inicjał imienia. Podpis nie musi być w pełni czytelny, ale musi pozwalać na rozpoznanie charakteru pisma osoby, która go składa. Podpis nie może jednak być parafą (niepełnym nazwiskiem lub samym znakiem graficznym), ani też składać się z samych inicjałów imienia i nazwiska.

Aby można było mówić o podpisie w rozumieniu prawnym, nazwisko musi być na dany dokument naniesione własnoręcznie. W przypadku większej ilości egzemplarzy danej umowy, każda musi być podpisana przez jej wszystkie strony. Podpis powielony za pomocą kalki w tym przypadku nie jest wystarczający, tak samo, jak za podpis nie jest uznawany zbiór lister, nawet czytelnych i składających się w nazwisko, przesłany za pomocą faksu, bądź też powielony za pomocą kserokopiarki, lub skanera. Parafka to znak graficzny, który również często jest składany na dokumentach. Mogą to być inicjały, inicjał, lub inny znak, który jest przez daną osobę używany. Na podstawie samego podpisu jednak nie ma możliwości zidentyfikowania konkretnej osoby. Parafa stosowana jest więc zwykle razem z podpisem, z tym zastrzeżeniem, że podpis składany jest pod treścią umowy, zaś jej poszczególne strony mogą zostać zaparafowane. Składanie parafki na każdej ze stron dokumentu niweluje ryzyko zmiany pierwotnej części dokumentu, bez wiedzy którejś ze stron. Warto również pamiętać, że składanie podpisu w imieniu innej osoby (podpisywanie się za kogoś) jest przestępstwem, penalizowanym przez art. 270 kodeksu karnego, a kara za jego popełnienie to nawet 5 lat pozbawienia wolności. Nawet w przypadku, gdy osoba za którą składa się podpis, zgodzi się na takie rozwiązanie, lub poprosi o takie działanie, nie jest to podstawą do zwolnienia z odpowiedzialności.

W przypadku, gdy osoba z jakiegoś powodu nie może się podpisać, w przypadku wielu czynności prawnych istnieje możliwość złożenia tuszowego odcisku palca – wtedy inna osoba może wpisać imię i nazwisko osoby składającej taki odcisk, konieczne jest wtedy jednak podpisanie się na dokumencie również tej osoby. W skrajnych przypadkach brak podpisu i brak tuszowego odcisku palca może być rozwiązany przez notariusza, który opatrzy dany dokument stosowną adnotacją (jeżeli dana osoba wyrazi takie życzenie), wskazując, że złożenie podpisu, lub tuszowego odcisku palca przez daną osobę było niemożliwe.